

Język polski: KLASA I Brg Zadanie 12 – 19.06.2020

Temat lekcji: Pisma użytkowe. Ćwiczenia.

(Nauczyciel: Anna Bielenda (anjabelenda@gmail.com))

1. Proszę wypisać cechy ogłoszenia i napisać przykładowe na temat: „*Nabór do naszej szkoły*”
2. Proszę wypisać cechy zawiadomienia i napisać przykładowe na temat: *Uczeń otrzymuje nagrodę*”.
3. Proszę wypisać cechy zaproszenia i napisać przykładowe: „*Zaproszenie na uroczyste wręczenie nagród*”.
4. Proszę wypisać cechy listu (prywatnego i urzędowego) oraz napisać po jednym przykładowym: do kolegi z wakacji, do urzędu transportowego o wydanie dokumentu.
5. Zadania należy wykonać w zeszycie

Stanisław Tym

Ucz się, Jasiu (fragmenty)

K (Klient): Kran mi się zepsuł... Trzeba wstawić nową rurkę, kranik przelotowy i wyjście do baterii.

M (Majster): [chłodne spojrzenie, przekłada nogę na nogę]. Masz pan chwilkę czasu?

K: Mam.

M: No i patrz pan, ze łba mnie wyszło. Jasiu! Jasiu!!!

[Wchodzi Jasiu].

J: (Jasiu): Tak jest, panie majster.

M: [do klienta] Panie, obejrż pan drzwi z tamtej strony, to znaczy, opuść pan pomieszczenie pracownicze. Jak ja zawołam „EEE!”, to pan wejdzie.

[Jasiu piłuje rurkę].

M: Jasiu! Jako mój uczeń kształcisz się u mię na nauce. Co to jest, mój chłopcze?

J: To jest rura, panie majster.

M: [spokojnie]. Tak jest. [krzyczy] A do czego jest ta rura?!

J: Ta rura jest do niczego.

M: Tak jest. Weź teraz kajecik, ołówek i pisz. Będzie lekcja teoretyczna: „Rozmowa z klientem”. EEE!

K: Więc proszę pana, pękła mi rura...

M: Zaraz, chwileczkę. A „dzień dobry” kto powie? Młodzież słucha, ona się uczy!

K: Dzień dobry. Więc proszę pana, pękła mi rurka w zlewie. Trzeba wstawić nową rurkę, kranik przelotowy i wejście do baterii.

M: Ale czy masz pan chwilkę czasu?

K: Mam.

M: To idź pan sobie do kina na jakiś film, co pan jeszcze nie był. [Śmiech]. Jasiu, podkreśl wężykiem, że to jest dowcip.

K: Proszę pana, ale woda mi się leje!

M: I musi się łąć! Dana woda podlegająca ciśnieniu, napotykając na otwór, czyli szczelinę, wypływa. Praw fizyki pan nie zmienisz, nie bądź pan głąb. [Do Jasia] „Głąb”, zapisałeś?

J: Nie-bądź-pan-głąb.

M: Teraz uważaj, będzie się stawiał!

K: Proszę pana, ale ja muszę pana uprzedzić, że ja mam gwarancję na naprawę tej rurki.

M: O, to zmienia postać rzeczy. Masz pan tu książkę życzeń i zażaleń i pisz pan, że pan majster odmawia wykonania naprawy gwarancyjnej.

K: Będzie pan miał nieprzyjemności. [...]

kabaret – widowisko humorystyczno-satyryczne z udziałem nielicznej grupy aktorów, wystawiane najczęściej w kawiarniach lub małych salach teatralnych. Spektakl kabaretowy składa się m.in. z monologów estradowych, skeczy oraz piosenek.

M: [Do klienta] No pisz pan to zażalenie i nie bądź pan rura.

K: Jak to, ja mam nie być rura...

M: No, nie bądź pan rura i nie pękaj pan [śmiech].

J: Wężykiem?

M: Wężykiem, wężykiem.

K: Po co ja mam pisać, skoro wiem, że to i tak nic nie da.

M: [Do Jasia] O, będzie miękna! [Do klienta] No dobrze, dobrze, blisko, blisko, kombinuj pan, kombinuj. [czeka]

K: Proszę pana, skoro pan nie chce w ramach gwarancji, no to może tak jakoś... prywatnie!

M: Prywatnie?! [Do Jasia] To jest inna rozmowa. Pisz punkt drugi: „Robota prywatna”. Po francusku: *Travaillé privaite* [czyt.: trawaj priwet]. To jako ciekawostkie zawodową sobie zapisz.

[Do klienta] Więc słucham, o co się właściwie rozchodzi?

K: Więc, proszę pana, pękła mi rurka w zlewie. Trzeba wstawić nową rurkę, kranik przelotowy i wyjście do baterii.

M: Proszę pana, nie ucz pan ojca dzieci robić.

J: Wężykiem, wężykiem!

M: A jak!!! [do klienta] Gdzie szanowny pan zamieszkuje?

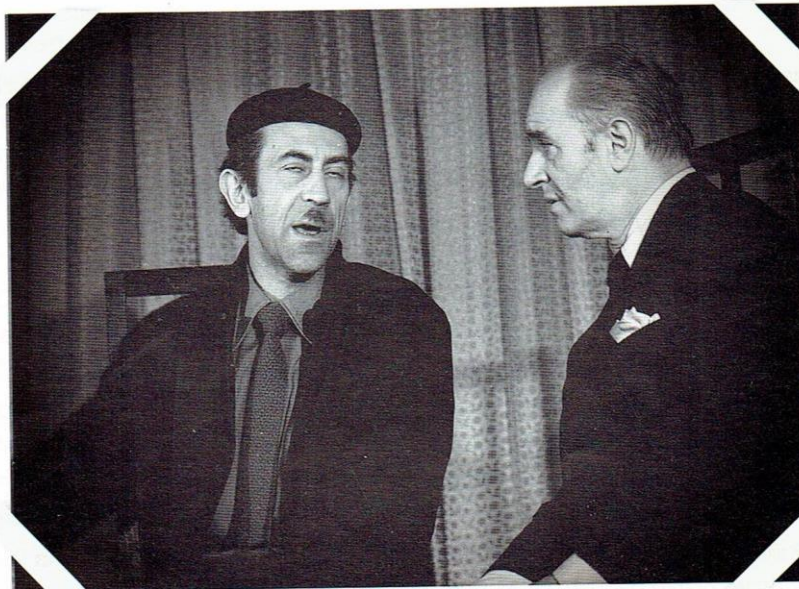
K: Przy placu Wolności. [...]

M: [do Jasia] Jasiu, słuchaj, tera uważnie. Weźmiesz rurkę, kranik przelotowy i pójdziesz na plac Zwycięstwa...

K: Wolności!

M: Cisza, tera ja mówię. [Do Jasia] Pójdiesz zatem na plac Zwycięstwa i założysz u tej Kowalskiej, ona już pół roku czeka.

skecz – krótki utwór sceniczny o lekkiej, żartobliwej treści i żywym, dowcipnym dialogu.



J: Ta, co te czekoladki przysłała i bilety do kina?

M: Ta sama, tylko mnie ze łba wyleciało, a tu pan szanowny był łaskaw mi o niej przypomnieć.

K: Proszę pana, to może przy okazji do mnie, to niedaleko. Woda mi się leje, a ja, wie pan, chciałem sobie kafelki założyć.

M: Kochany, pan masz drobnomieszczańskie nawyki. Pan chciałbyś tak: mieć zimną wodę osobną, ciepłą osobno, szczelne rurki, kafelki, duperelki, kraniki, dywaniki. Chamstwo! [grozi palcem]. I drobnomieszczaństwo z pana wylazło.

K: A pan się zachowuje skandalicznie.

M: O kochany, nie znieważaj robotnika, którego wraz z chłopem i inteligentem pracującym stanowią zdrową siłę narodu. [Do Jasia] Zapisaleś?

J: Ja to znam na pamięć.

M: [do klienta]. Patrz pan, taki szczył i to zna na pamięć.

9. Uzasadnij, że autor skeczu żartobliwie krytykuje osoby, ich zachowania i sposób mówienia.
10. Podaj dwie niestosowne wypowiedzi majstra.
 - a) do klienta
 - b) do ucznia
11. Z wypowiedzi majstra wypisz do zeszytu przykłady:
 - a) słownictwa zawodowego hydraulika,
 - b) języka potocznego,
 - c) wypowiedzi obraźliwych.
12. Wymień nazwy cech, którymi powinni wyróżniać się majster, uczeń i klient.
13. Określ, jakie cechy osobowości powinien posiadać człowiek ubiegający się o zatrudnienie w następujących zawodach: elektryk, kierowca, fryzjerka, ekspedientka, kucharz, pielęgniarka, kelnerka.
14. Przeczytaj poniższy dialog. Wymień słowa, które na pewno oburzą człowieka dbającego o kulturę języka.

W warsztacie

– Ty nie opierniczaj się, bo szef gałuje.

– Ja pierdzielę, nie mogę dokręcić śruby. Zaraz się wkurzę.

– Ej, zobacz, jaka laska przyjechała ekstra furą.

– O... Laska jest cool! Dobra, już lecę do niej.

– Nie połam sobie girów. Idę odpalić się.

Wracam i słyszę: [...]

– Nie jarzy pani? Oj, chyba szanowna pani nie kapuje, co ja mówię. Nie ma lekko, ale na pewno wszystko naprawimy. Moje uszanowanie. Do jutra!

